

AUDYCJE CHÓRALNE W POLSKIM RADIO

(od 1. XI do 8 XII).

Okres sprawozdawczy — w przeciwieństwie do poprzedniego — jest dość obfity w produkcje chóralne, produkuje na ogół ciekawe i dobrze przygotowane. Na uwagę zasługuje również fakt, że w okresie bieżącym żadnej z rozgłośni P. R. nie forytowano — mieliśmy więc występy zespołów śpiewaczych z różnych miast Polski.

Obowiązek sprawozdawczy nakazuje podkreślenie innego również, mniej zadowalającego faktu: na przestrzeni ostatnich kilku tygodni stolica — z wyjątkiem okolicznościowego występu „Harfy“ — nie sprezentowała nam żadnego chóru. Nie świadczy to — rzecz jasna — korzystnie o „ambicjach chóralnych“ Warszawy.

Ale przejdźmy do właściwego sprawozdania.

Ze względu na stopień atrakcyjności należy zanotować w pierwszym rzędzie audycję ze Lwowa, z 9 ub. m. oraz dwie audycje z Poznania.

Audycja lwowska (w ramach jej wykonano fragmenty oratorium „Śluby Jana Kazimierza“) przypomniła nam kompozytora, który dla życia muzycznego Lwowa, położył nieprześcignionej miary zasługi. Mowa tu o ś. p. Mieczysławie Soltysie, zmarłym przed 7-miu laty, muzyku wybitnym, tak w sensie uzdolnień twórczych, jak i pedagogiczno-organizacyjnych.

Mieczysław Soltys, jako kompozytor zdobył sobie szczerze uznanie zasięgiem swej wiedzy poważnej (kształcił się w Wiedniu u Krenna i w Paryżu u Saint-Saensa i Gigout'a), oraz talentem twórczym dużej rozpiętości. Dowodzą tego przede wszystkim jego dzieła operowe („Rzeczpospolita babińska“, „Opowieść ukraińska“, „Maria“, „Nieboska komedia“ i in.) i oratoryjne.

Jako pedagog, dyrygent i organizator zapisał się M. Sostys w kronikach życia artystycznego Lwowa wyjątkowo chlubnie. Przez 30 z górą lat po (śmierci Rudolfa Schwartza) dyrektorem miejscowego konserwatorium i Tow. Muzycznego. O rozmiarach zaś jego pracy, ogromnego zapалу i wielkich ambicji artystycznych świadczy dobitnie fakt, iż M. Soltys w okresie swej 30-letniej działalności wystawił siłami Tow. Muzycznego po raz pierwszy, szereg arcydzieł, stawiających wykonawcom zadania nielatwe. Do rzędu tych dzieł należały m. in.: msza h-moll, pasje św. Mateusza i Jana J Bacha, „Missa Solemnis“ i IX symfonia Beethovena, wybitniejsze oratoria Mendelssohna, Saint.-Saensa i t. p.